

Jak będzie obchodziła swoje 90. urodziny?

Pni Nina w nowym mieszkaniu, do którego przeprowadziła się z Alei Róż

Nina Andrycz

Życie pełne pasji

Kilka tygodni temu napisaliśmy o wielkiej gwiazdzie Ninie Andrycz. W dobrej wierze podaliśmy, że aktorka wbrew swej woli musiała pożegnać się z Teatrem Polskim w Warszawie, w którym spędziła 68 lat. Nieświadomie powtórzyliśmy pogłoskę, jakoby wymówiono jej pracę. Okazuje się jednak, że prawda jest inna. To ona sama z własnej woli w 2004 roku pożegnała rodzinne mury. O powodach tej decyzji nie chce mówić. – W teatrze bywają przyplawy i odpływy – tłumaczy w rozmowie z ŻnG. – A bywa, że rzeka wysycha, pokazując dno. Pewnego dnia w rodzinnych murach zobaczyłam dno i postanowiłam odejść.

Jej życie jest dynamiczne i pełne twórczych napięć

Nina Andrycz przez lata była lokomotywą Teatru Polskiego. Dla niej na kolejne przedstawienia przychodziły tysiące widzów. Jeszcze w 2002 roku objechała wzdłuż

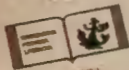
i wszereż całą Polskę jako królowa Elżbieta I Wielka z przedstawieniem *Królowa i Szekspir* wystawianym przez Teatr na Woli. Z tym spektaklem była także w Londynie.

W tym roku artystka obchodzi 90. urodziny. Z okazji tak pięknego jubileuszu rada ZASP i dyrektor Jerzy Zalewski zapowiedzieli, że w listopadzie odbędzie się kameralny benefis aktorki na scenie Teatru Polskiego. Nina Andrycz czuje się świetnie i świetnie wygląda. Ze śmiechem wspomina dawnych plotkarzy, którzy snuli domysły, ileż to przeszła operacji plastycznych. – Ani jednej – mówi. – Czas jest moim sojusznikiem. Kocham moją pracę i to jest mój eliksir młodości.

Jeszcze w latach 70. aktorka rzuciła się w wir pracy literackiej. Najpierw ukazały się jej wiersze. Ostatnie jej książki to już proza: wspomnienia przeplatane fikcją. Cieszą się uznaniem czytelników. Wysoko ocenia je krytyka. Artystka kończy właśnie swoją 10. książkę. **FG**

DYPLOM
Warszawskiej Prezjorii Literackiej

NINIE ANDRYCZ
Bez początku, bez końca



▲ Książki Niny Andrycz rozeszły się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy

◀ Literacka Nagroda Miasta Warszawy podpisana przez prof. A. Lama